



ULICA CHROBREGO - Szlifowanie Karei

Ulica Chrobrego, od swojego początku przy wylocie z Rynku, aż do terenów kolejowych, liczy niecały kilometr. Krótko, jeśli chcemy iść na spacer, ale może być jednocześnie bardzo długo, gdy chcemy poznać jej historię. Na całej długości bowiem można dosłownie zanurzyć się w dziejach Gniezna na przestrzeni ostatnich dwustu lat. To rozwój miasta, różnorodna architektura, rozkwit przemysłowy czy też niezrealizowane plany oraz problemy gospodarcze. To też ludzie, którzy tu żyli, tworzyli to miasto i dla niego pracowali. A wszystko to zaczyna się w 1819 roku...

27 maja 1819 roku w dzielnicy żydowskiej, która wówczas znajdowała się poza murami miasta w okolicach dzisiejszej ul. Mieszka I pomiędzy ul. Dąbrówki a ul. Chrobrego, wybuchł pożar. Szybko rozprzestrzeniający się ogień w kilka godzin strawił sporą część miasta, obracając w perzynę tkankę miejską, której układ pozostawał niezmienny od średniowiecza. Ówczesne władze pruskie zdecydowały (mimo protestów mieszkańców) o odbudowie zniszczonej części Gniezna w nowej formie. W ramach tych planów uregulowano siatkę ulic i działek oraz pierzeje Rynku, wyburzając przy okazji stojący pośrodku placu zrujnowany ratusz. Jednocześnie też postanowiono stworzyć oś widokową w kierunku katedry. W tym celu wyprostowano ulicę Tumską, a także utworzono nową drogę, której nie było dotąd na mapie miasta – to właśnie dzisiejsza ulica Chrobrego.

Planiści zdecydowali, że ulica nie będzie prowadzić cały czas w linii prostej, gdyż wchodziłaby na grunty należące do różnych właścicieli. Dlatego po niecałych trzystu metrach droga skręca nieznacznie na południe. Tam w przyszłości planowano zrealizować projekt dzielnicy Nowe Miasto (Neustadt). W tym celu na gruntach wójtowskich rozrysowano prostą siatkę ulic, wydzielono równe działki i zaprojektowano plac przyszłego rynku. Całość miała stać się przeciwwagą gospodarczą dla starszej części Gniezna. Problem z zasiedleniem tego terenu pojawił się bardzo szybko, gdyż obszar ten nie był jednak zbyt gościnny – grunty były podmokłe i zbyt odległe od dotychczasowego centrum miasta, do którego wszyscy byli przyzwyczajeni. Mimo wielu zachęt oraz ulg, chętnych na zakup nieruchomości było zbyt mało i ostatecznie projekt Nowego Miasta został zarzucony. Urbanistycznym śladem po planie utworzenia tej dzielnicy jest dzisiejsza ul. Sienkiewicza, Sobieskiego i Jana Pawła II, które jako jedyne powstały na bazie dawnego projektu.





Do lat 70. XIX wieku ul. Chrobrego w zasadzie pozostawała zagospodarowana tylko na odcinku od Rynku do ul. Sienkiewicza. Ważniejszymi drogami w ówczesnym Gnieźnie były te, którymi przejeżdżano przez miasto, czyli m.in. ul. Tumską, Warszawską, Dąbrówki. Dopiero doprowadzenie do Gniezna kolei (co nastąpiło w 1872 r.) sprawiło, że ul. Chrobrego zaczęła zyskiwać na znaczeniu. Wybudowanie dworca na końcu dzisiejszej ul. Lecha spowodowało, że wzdłuż odcinka prowadzącego z Rynku, przez ul. Chrobrego aż do stacji zaczęły wyrastać nowe kamienice, mieszczące także najróżniejsze sklepy czy hotele. Problemem dla władz miasta pozostawały wciąż niezagospodarowane obszary w najdalszym odcinku ul. Chrobrego, gdzie miał powstać niezrealizowany projekt Nowego Miasta. Dopiero w latach 70. XIX wieku zdecydowano, że w północno-wschodniej części tego terenu powstaną koszary piechoty. Jednocześnie, po przeciwnej stronie w ciągu ostatniego ćwierćwiecza XIX wieku powstały zakłady miejskie, zapewniające miastu energię i prąd - gazownia, a później elektrownia miejska.

Budowa kolei oraz dworca w jego obecnej lokalizacji była o tyle niefortunna, że uniemożliwiło to przedłużenie ul. Chrobrego w dalszej przyszłości w kierunku południowo-wschodnim. Sprawilo to, że ostatni odcinek tej drogi nie był zbyt reprezentacyjny i znacznie oddalony od handlowego centrum. Dlatego też na końcu drogi ulokowano stację towarową z bocznicami, na którą przywożono różne ładunki zamawiane przez miejscowe przedsiębiorstwa. Dopiero w okresie międzywojennym, kiedy zaczęły się budować domy jednorodzinne i wille na osiedlu Konikowo, znaczenie ul. Chrobrego w tym rejonie zaczęło rosnąć.

Dziś ulica Chrobrego to wciąż reprezentacyjna część miasta, przy której stoją zarówno domy mające dwieście lat, kamienice czynszowe z przełomu XIX i XX wieku, gmachy powstałe w PRL-u, jak i budynki młode, zaledwie kilkuletnie. Na całej długości, idąc od Rynku w stronę kolei, można się przekonać, że nawet nowożytna historia miasta, które kojarzone jest bardziej z początkami Polski, może być ciekawa i wciągająca.

Ciekawostki:

W okresie zaboru pruskiego ulica Chrobrego na różnych odcinkach nosiła inne nazwy. Fragment od Rynku do ul. Łubieńskiego upamiętniał imię cesarza Fryderyka (Friedrichstrasse), a dalsza część w kierunku kolei nosiła nazwę ulicy Lipowej (Lindenstrasse).



Na odcinek ul. Chrobrego od Rynku aż do ul. Lecha przyjęło się mówić „Kareja”. Najstarsi gnieźnianie nie pamiętają, skąd wzięła się ta nazwa – jedni twierdzą iż od „kariery”, którą można było zrobić przy tej ulicy, a inni iż od karek, które kiedyś tędy kursowały z Rynku na dworzec. Przez wiele lat w każdą niedzielę, po porannej mszy świętej, można było na niej spotkać spacerujące grupy młodych osób – potocznie określano to „szlifowaniem Karei”.

Numeracja domów przy ul. Chrobrego sięga czasów jej regulacji jeszcze z XIX wieku. Wówczas to nadawano je w kolejności wzdłuż jednej krawędzi drogi aż do końca ulicy i z powrotem. Współcześnie numery posesjom nadaje się naprzemiennie.



Podróż ul. Chrobrego należy zacząć od wlotu z Rynku. Już tutaj widać różnice w architekturze, które towarzyszą na całej długości ulicy. Po prawej znajduje się kamienica z 1905 roku, która obecnie znacznie odbiega swoją świetnością od tego, jak prezentowała się w okresie międzywojennym. Przez to całe dwudziestolecie funkcjonował w niej bardzo popularny, dwupoziomowy Dom Bławatów i Konfekcji (prowadzony przez Edmunda Holkę). Sklep należał do jednych z najelegantszych w mieście, a firmowane nim wieszaki na ubrania do dziś znajdują się w szafach wielu gnieźnian.

Po przeciwnej stronie, na rogu Rynku i ul. Chrobrego widać kamienicę, która metryką sięga lat 20. XIX wieku, a więc czasu wkrótce po odbudowie miasta. Od lat 70. XIX wieku budynek ten należał do żydowskiej rodziny Rogowskich, znanych fabrykantów. Wszystko zaczęło się w 1843 roku, kiedy to Aaron Rogowski otworzył w Gnieźnie swój warsztat garbarski, który z czasem udało mu się rozwinąć do dużego przedsiębiorstwa. Jego syn Ignacy po śmierci ojca w 1874 roku przejął interes, pokazując swoją smykałkę do biznesu. Pod koniec XIX wieku Garbarnia Rogowskich była jednym z największych tego typu zakładów w tej części Niemiec, a produkty wyrabiane w fabryce (mieszczącej się przy ul. Jeziornej) dostarczane były przede wszystkim na potrzeby wojska. Bogactwo rodziny podkreśliło posiadanie nie tylko domu przy samym Rynku, ale także pobudowanie na sąsiedniej posesji w 1900 roku stylowej kamienicy (przy dzisiejszej ul. Chrobrego 1). Rogowscy posiadali także swój pałacyk w Skierszewie, które wtedy było jeszcze wsią leżącą koło Gniezna. Istnienie garbarni oraz życie kolejnych właścicieli zakładu - Ericha i Alfreda Rogowskich (synów Ignacego) przerwała II wojna światowa.





Ciekawostki:

Na wykuszu kamienicy przy ul. Chrobrego 1 można zauważyć inicjały fundatora budynku - I. R. (Ignacy Rogowski) oraz datę budowy - 1900 rok.

Córką Ignacego Rogowskiego była Herta (1893-1985), która wyszła za Paula Lazarusa – była pierwszą gnieźnianką z tytułem profesora medycyny.

W niepozornej kamienicy pod numerem 2 w okresie międzywojennym mieściła się siedziba drukarni „Lech”, która wydawała dziennik „Lech. Gazeta gnieźnieńska”. Było to najpopularniejsze źródło informacji w Grodzie Lecha oraz tej części ówczesnego województwa poznańskiego. Gazeta była wydawana od 1895 roku aż do wybuchu II wojny światowej.

W okresie zaboru pruskiego wielu redaktorów dziennika „Lech” było skazywanych na grzywny lub więzienie za „nieprawomyślnie” artykuły, które zdaniem władz niemieckich uderzały w interesy cesarstwa lub za bardzo podnosiły ducha polskiego patriotyzmu.

W dzisiejszym budynku Hotelu Pietrak, od 1888 roku aż do II wojny światowej znajdowała się siedziba Fabryki Wódek i Likierów. Założył ją Bolesław Kasprowicz, który z powodzeniem rozwijał swój zakład, zdobywając na przestrzeni lat liczne nagrody i wyróżnienia, a także budując markę rozpoznawalną na całym świecie. Produkty wytwarzane w gnieźnieńskiej fabryce trafiały przede wszystkim na rynki europejskie i amerykańskie, zdobywając przy tym duże uznanie i nagrody oraz wyróżnienia na wielu targach i konkursach. Od lat 90. XX wieku w budynku przy ul. Chrobrego 3 mieści się hotel, w którym od kilku lat znajduje także Fabryka Nalewek, opowiadająca przy okazji historię firmy Bolesława Kasprowicza

Ciekawostka:

28 grudnia 1918 roku przed budynkiem fabryki B. Kasprowicza zatrzymał się samochód z emisariuszem z Poznania, który zagrzał gnieźnian do zrywu przeciwko zaborcy, rozpoczynając tym samym powstanie wielkopolskie w Grodzie Lecha. W ciągu kilku godzin udało się mieszkańcom oswobodzić całe miasto.

Produktem do dziś wytwarzanym na bazie receptur Bolesława Kasprowicza jest popularna wódka „Soplica”.



Naprzeciwko hotelu, w niepozornej kamienicy na rogu ul. Chrobrego i Rzeźnickiej 7, w okresie od 1906 roku do końca lat 20. XX wieku mieściła się fabryka należąca do Piotra Zwierzyńskiego. Produkowano w niej mydła i proszki do prania, a wyroby z tego zakładu trafiały do sklepów nie tylko w Wielkopolsce, ale także na Śląsku i Pomorzu. Firma zdobywała nagrody za swoje wyroby, które zdobywały uznanie w wielu domach. Kres działalności fabryki położyła niestety śmierć właściciela zakładu w 1928 roku, a także kryzys gospodarczy z początku lat 30.

Po przeciwnej stronie wlotu w ul. Rzeźnicką znajduje się Stary Ratusz. Gmach został pobudowany w 1830 roku według projektu Schildnera, jako nowa siedziba władz miejskich. Po pożarze miasta z 1819 roku nie odbudowano ratusza na Rynku, a finanse miasta nie pozwalały na postawienie zbyt okazałej siedziby, dlatego zdecydowano się na lokalizację urzędu przy nowo zaprojektowanej ulicy i w nieco skromniejszej formie. Klasycystyczny budynek stanowił ważny punkt na mapie miasta, był świadkiem wielu wydarzeń na przestrzeni lat, a obecnie stanowi siedzibę Urzędu Stanu Cywilnego, a także odbywają się w nim posiedzenia Rady Miasta. Od 2018 roku mieści się w nim także Dom Powstańca Wielkopolskiego.



Ciekawostki:

Część Starego Ratusza, położona po lewej stronie, dawniej stanowiła osobną kamienicę. W 1886 roku jej właścicielem był piekarz Filip Flatow, który w trakcie kopania studni na podwórku odkrył źródło – badania wody wykazały, że ma ona właściwości lecznicze. Wkrótce też zdecydował się otworzyć nowy interes, tworząc coś na kształt uzdrowiska. Miał też plany rozbudowy posesji o pensjonat, jednak całe przedsięwzięcie upadło. Według pogłosek źródło wyschło, kiedy zazdrosny sąsiad Gustaw Hennig również postanowił wykopać studnię. Nie chcąc tracić źródła dochodu, Filip Flatow wciąż oferował flakoniki ze zwykłą wodą. Fortel się nie udał, gdyż pewnego razu pokłócił się on ze swoim służącym, który ujawnił cały oszukańczy proceder. Pozostałości źródła w formie fontanny znajdują się na terenie kamienicy przy ul. Rzeźnickiej 2, jednak dostęp do nich jest obecnie niemożliwy. Przed Starym Ratuszem znajduje się jeden z trwałych elementów Traktu Królewskiego – postać króla Bolesława Chrobrego. Jest to trzeci pomnik władcy na terenie Gniezna – jeden znajduje się przy katedrze, a drugi przy Muzeum Początków Państwa Polskiego.

W kamienicy przy ul. Chrobrego 5 na drugim piętrze przez wiele lat mieszkała Anna Piskurz – poetka i laureatka wielu konkursów literackich. Urodzona w 1957 roku, od młodości pisała wiersze, a po latach kształtowania swojej twórczości zaczęła podążać nurtem nostalgii, radości, odkrywania mądrości otaczającego nas świata. Jej działalność pisarska była wielokrotnie doceniana w całym kraju, nie tylko za indywidualne wiersze, ale i tomiki poezji.

Ciekawostki:

Kilkanaście lat po śmierci Anny Piskurz (co nastąpiło w 2003 roku), stała się patronką ogólnopolskiego konkursu literackiego, adresowanego do młodych osób.





W nieistniejącym już pawilonie, który znajdował się obok obecnego Starego Ratusza, w latach 30. XX wieku mieściła się siedziba firmy „Merkur”. Firma ta zajmowała się m.in. paleniem kawy. Była ona prowadzona przez Zygmunta Migdałka, który w asortymencie posiadał także herbaty, kakao, czekolady i inne słodkości. Z opowiadań gnieźnian zachowały się wspomnienia iż zapach kawy z „Merkura” od wczesnych godzin rannych rozchodził się po całej ul. Chrobrego.

W miejscu bloku mieszkalnego, stojącego u zbiegu ul. Chrobrego i Mieszka I, do zimy z przełomu 1939 i 1940 roku stała synagoga. Świątynia zaczęła służyć gnieźnieńskiej gminie żydowskiej w 1846 roku, kiedy to została ukończona jej budowa. Jej charakterystycznym elementem były dwie wieże, zwieńczone hełmami z Gwiazdami Dawida na szczytach. Ważnym wspomnieniem jest fakt, że w połowie XIX wieku ludność wyznania mojżeszowego stanowiła niemal 27% mieszkańców Gniezna. W kolejnych latach nastąpił jednak jej powolny odpływ i do momentu odzyskania niepodległości, liczba ta spadła do kilkuset osób, by zmniejszyć się jeszcze bardziej w okresie międzywojennym. Synagogę zburzono podczas okupacji niemieckiej.

W latach 50. XX wieku w miejscu synagogi pobudowano widoczny blok, który mieszkańcy zaczęli nazywać „Akwarium” z uwagi na przeszklony parter oraz „grube ryby” tj. osoby zasłużone władzy ludowej, które miały otrzymywać mieszkania w nowym budynku. Prosty w swojej formie blok na początku XXI wieku został zmodernizowany poprzez dodanie do jego elewacji detali architektonicznych. Na parterze „Akwarium” przez wiele lat działała popularna wśród gnieźnian restauracja „Gwarna”.

Na podwórku bloku, od strony ul. Mieszka I, można zobaczyć jeszcze istniejący do dziś budynek gminy żydowskiej wykonany z klinkierowej cegły – obecnie stanowi on siedzibę Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych.

Jeszcze zanim powstały wszystkie kamienice stojące na tym fiertlu, pośrodku terenu ograniczonego ul. Chrobrego, Mieszka I i Łubieńskiego znajdował się kościół św. Mikołaja. Został on ufundowany w 1363 roku prawdopodobnie jako drewniany, a w 1592 roku pobudowano nową świątynię, już murowaną. Był to niewielki kościół, mający 11 metrów długości, który przetrwał do początku XIX wieku. Wówczas został przekazany ewangelikom, którym służył przez kilka lat aż do jego rozbiórki w 1866 roku. Według źródeł kościół posiadał dwa dzwony, z których w jeden bito zawsze w momencie, kiedy prowadzono skazańca na śmierć. Warto tu dodać, że św. Mikołaj jest także patronem więźniów.





Narożnikowa, monumentalna kamienica u zbiegu ul. Chrobrego i Mieszka I 15 należy do jednych z najbardziej okazałych budynków mieszkalnych w centrum Gniezna. Od przynajmniej stu lat na jej parterze mieszczą się siedziby różnych banków, a od strony ul. Mieszka I w 1945 roku urządzono pierwszą po wojnie bibliotekę publiczną. Dziś w jej miejscu znajduje się oddział księżnicy z publikacjami dla dzieci.

Ciekawostka:

Przy wspomnianej kamienicy już w okresie międzywojennym znajdowały się stanowiska dla „dorożek samochodowych” do wynajęcia, czyli po prostu taksówek. Miejsce to do dziś pełni tę samą funkcję.

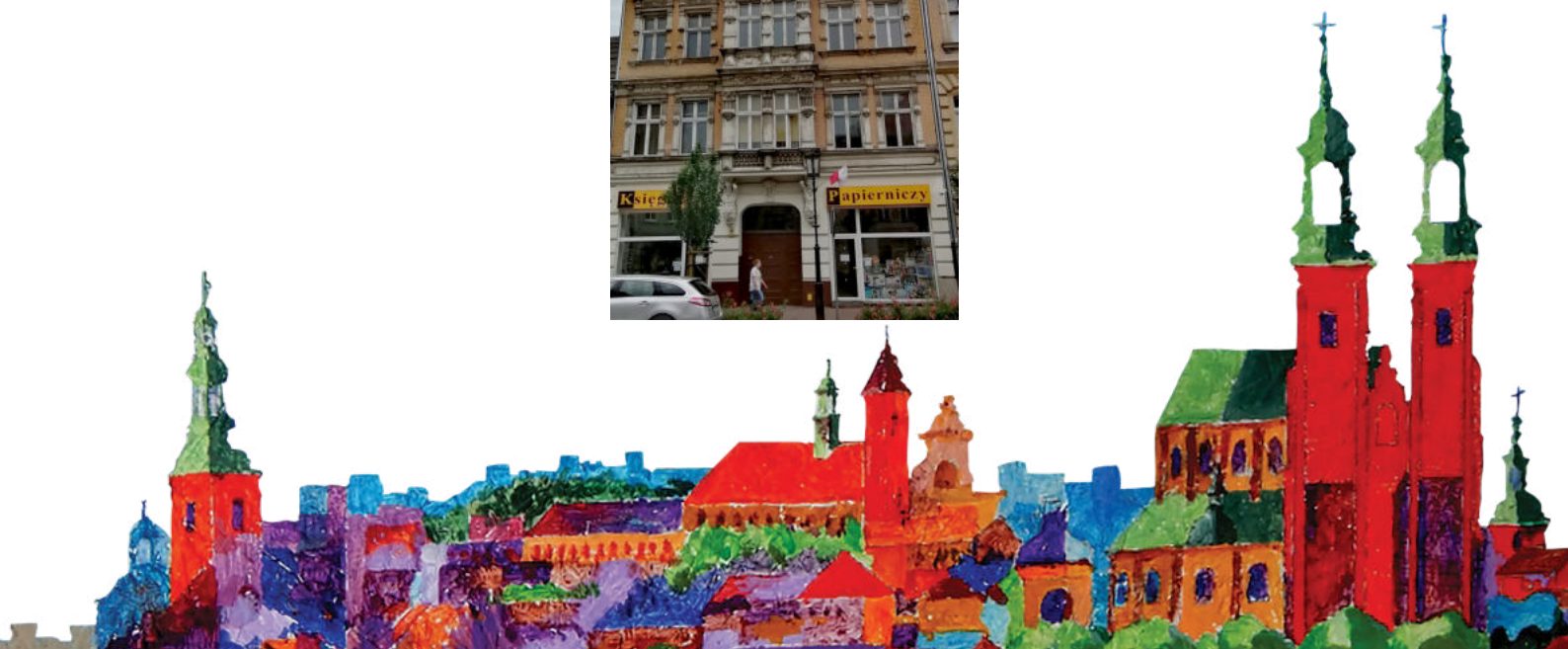




Na elewacji kamienicy przy ul. Chrobrego 8 w lipcu 1938 roku zaświecił się pierwszy w Gnieźnie neon. Nietypowa, stylowa forma reklamy firmowała istniejący tu wówczas (po prawej stronie budynku) sklep radiowo-elektrotechniczny należący do firmy „Światło”. Neon reklamował radia marki Phillips.



Przy ul. Chrobrego 38 znajduje się tablica, która upamiętnia istnienie w tym miejscu księgarni, należącej do rodziny Weissów. Funkcjonowała ona w latach 1935-1939 oraz 1945-1952. Jej upamiętnienie było inicjatywą syna właścicieli Józefa i Ireny Weiss – Jacka Weiss, który był wiceministrem kultury w latach 1997 - 2000.



Kamienica pod numerem 11 swoją bryłą nieco odbiega od architektury sąsiadujących z nią domów. Jest to budynek w stylu modernistycznym, wzniesiony w latach 20. XX wieku przez kupca Ernsta Wiedemeyera. Na parterze oraz pierwszym piętrze ulokował on swój obszerny skład towarów żelaznych. Jako zagorzały Niemiec, wkrótce po ataku III Rzeszy na Polskę został aresztowany i zesłany w głąb kraju. W nie do końca ustalonych okolicznościach został zastrzelony w Powidzu lub okolicach kilka dni później, jeszcze zanim Wielkopolska została zajęta przez wojska niemieckie. Po II wojnie światowej kamienica została przejęta, a w jej wnętrzach utworzono Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, znany powszechnie jako „Empik” – istniejący do dziś.



Ciekawostka:

Ernest Wiedemeyer był także członkiem loży masońskiej pn. „Sześcianu zwieńczonego”, która swoją siedzibę miała zaledwie kilkadziesiąt metrów od jego domu – w budynku przy dzisiejszej ul. Łubieńskiego 11, gdzie obecnie mieści się Miejski Ośrodek Kultury.



Idąc dalej ul. Chrobrego napotykamy na siedzibę Poczty Polskiej. Jest to jeden z najbardziej charakterystycznych budynków Gniezna, który został pobudowany w 1890 roku jeszcze jako pruski urząd pocztowy. Konieczność wzniesienia nowego gmachu była odpowiedzią na stale rosnącą ilość przesyłek listowych oraz rozwój innych usług – szczególnie telegrafu oraz telefonu. Neogotycki gmach, został wykończony klinkierową cegłą o różnych odcieniach, a całość wzbogacają liczne detale architektoniczne.

Ciekawostka:

Najbardziej charakterystycznym elementem poczty jest nietypowy, ażurowy hełm na niewysokiej wieży, znajdujący się od strony ul. Łubieńskiego. Swoją formą przypomina klatkę, ale w rzeczywistości konstrukcja ta miała swoje praktyczne zastosowanie – na niej zamocowane były izolatory, do których zaczepiono linie telefoniczne dochodzące tu z całego miasta, rozciągnięte na słupach i dachach kamienic. Ze szczytu wieży druty były doprowadzone do centrali ulokowanej w budynku poczty.





Przy ul. Chrobrego 12B wznosi się budynek, który dość mocno wyróżnia się swoją architekturą. Jest to gmach banku PKO, powstały w latach 60. według koncepcji znanego projektanta Bogdana Celichowskiego. Budynek w formie bloku mieszkalnego był wówczas jednym z najnowocześniejszych obiektów w mieście – na parterze znajdowała się przeszklona siedziba banku, a na górnych kondygnacjach mieszkania. Przed nim zlokalizowany był niewielki plac, w pobliżu którego w okresie PRL-u można było natrafić na cinkciarzy, nielegalnie handlujących zagraniczną walutą. Gmach został zupełnie przebudowany pod koniec lat 90. XX wieku, kiedy to dostawiono od ulicy nową część banku, wykończoną piaskowcem.



12 maja 1938 roku w kamienicy przy ul. Chrobrego 33 doszło do wybuchu gazu w jednym z mieszkań. W jego wyniku zginął właściciel budynku Czesław Zieleziński oraz Maria Wichtowska, która mu towarzyszyła. Całe zdarzenie stało się tematem skandalu obyczajowego, o którym huczało całe miasto. Jak się bowiem wkrótce okazało, żona mężczyzny przebywała w tym czasie daleko poza Gnieznem, a do tego młoda kobieta znaleziona w lokalu była przypadkowo poznaną osobą. Całość tej historii dopełniał fakt, że ciała obu ofiar znaleziono bez odzieży...





Kamienica przy ul. Chrobrego 32, wzniesiona na przełomie XIX i XX wieku, na początku swojego istnienia mieściła hotel, prowadzony przez Marię Schubert – firmowany jej nazwiskiem. Po zmianie właściciela, przemianowany został na „Francuski”. W takiej formie funkcjonował on do II wojny światowej, zawsze stanowiąc jeden z ważniejszych punktów kulturalnych Gniezna. Na parterze mieściła się restauracja, w której odbywały się liczne zabawy, a górne piętra zajmowały pokoje hotelowe. Na podwórzu w 1929 roku wzniesiony został gmach kinoteatru „Apollo”, który dziś jest siedzibą Teatru im. A. Fredry. W okresie PRL-u hotel zmienił nazwę na „Centralny” a na parterze działała restauracja „Teatralna”. Obecnie cały budynek stanowi siedzibę różnych firm.





Tuż obok dawnego Hotelu Francuskiego, na rogu ul. Chrobrego i Mickiewicza znajduje się plac. Dawniej w tym miejscu znajdowała się czteropiętrowa kamienica, na parterze której od czasu sprzed I wojny światowej działała bardzo popularna wśród gnieźnian Kawiarnia Wiedeńska. W 1934 roku, po przejęciu przez nowego najemcę, lokal został przemianowany na „Bristol”. Stąd też w drugiej połowie lat 30. XX wieku ukuło się powiedzenie, że spacer od Rynku do tego miejsca odbywały się „od Holki do Bristolki”. Kamienica została zniszczona w trakcie niemieckiego nalotu 4 września 1939 roku i nigdy jej nie odbudowano. W jej miejscu podczas okupacji urządzono skwer, a puste ściany przyozdobiono charakterystycznymi arkadami. W 2019 roku teren ten przeszedł modernizację i zyskał betonową aranżację, która spotkała się ze sporą krytyką mieszkańców.

Ciekawostka:

Przy placu, od strony ul. Chrobrego, znajduje się rzeźba królika Powstańca Wielkopolskiego. Przypomina ona o tym, jak 28 grudnia 1918 roku gnieźnianie wspólnie ruszyli spod siedziby fabryki Bolesława Kasprowicza, by zająć koszarę położone kilkaset metrów dalej.

Budynek na rogu ul. Chrobrego i Mickiewicza, mieszczący obecnie drogerię, w latach 20. stanowił siedzibę Młyna Parowego należącego do Leona Foltynowicza. Za budynkiem administracyjnym, wzdłuż ul. Mickiewicza wznosił się duży ceglany gmach, za którym stał wysoki komin. 12 grudnia 1929 roku doszło do pożaru młyna, który przybrał tak wielkie rozmiary, że w znajdującej się po przeciwnej stronie Kawiarni Wiedeńskiej pękały szyby. Po wszystkim doszło nawet do zatrzymania właściciela pod podejrzeniem próby wyłudzenia odszkodowania, ale ostatecznie nie tylko nie udowodniono takiego zamiaru, jak i nie wyjaśniono powodów pożaru. Kilka miesięcy później, kiedy udał się do siedziby Komunalnej Kasy Oszczędności na rogu ul. Chrobrego i Mieszka I, by ustalić warunki przekazania odszkodowania, zmarł nagle na zawał serca. Teren po spalonym młynie kilka lat później wykupiła spółka „Lech”, która w latach 1936-38 wybudowała tu nową drukarnię. Po II wojnie światowej zlokalizowano w jej wnętrzach Gnieźnieńskie Zakłady Graficzne, które działały do lat 90. XX wieku. Obecnie obiekt jest w prywatnych rękach, zyskał elewację nawiązującą do dawnego ceglano-malanego młyna i od lat czeka na zagospodarowanie wnętrza.



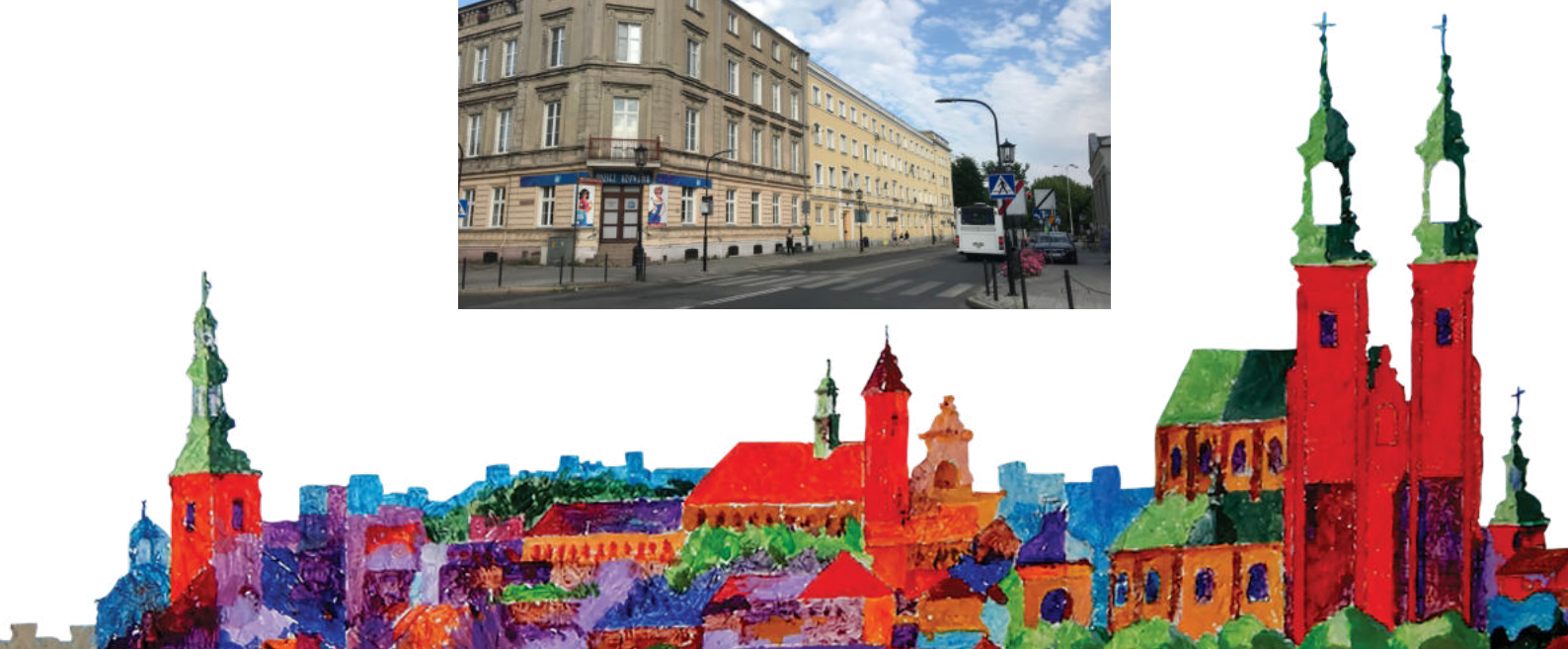


Kolejny budynek przy ul. Chrobrego również wyróżnia się architekturą. To gmach pobudowany w 1912 roku jako siedziba kina „Apollo”, które działało tu do 1929 roku, zanim wybudowana została nowa siedziba na podwórzu pobliskiego Hotelu Francuskiego. Wówczas też, po przeprowadzce, zostało tu utworzone kino „Polonia”, które działało do wybuchu wojny. W okresie okupacji wyświetlano w nim filmy tylko dla Niemców, a sam budynek został nieco przebudowany. Po 1945 roku kino powróciło do swojej nazwy i jako „Polonia” funkcjonowało do lat 80. XX wieku, kiedy to zostało zamknięte. Kilka lat temu budynek przeszedł gruntowny remont oraz został rozbudowany, a jego wnętrza przeznaczono pod handel.

Naprzeciwko kina znajduje się ciąg dwóch budynków – kamienicy narożnikowej z ul. Sienkiewicza, wybudowanej w 1888 roku oraz dużego bloku mieszkalnego z lat 50., stojącego aż do rogu z ul. Sobieskiego. W pierwszym z domów jeszcze w okresie międzywojennym mieścił się Hotel Wiktoria. W trakcie okupacji niemieckiej utworzono w jego wnętrzach siedzibę Kriminal Polizei (Policji Kryminalnej), w którym to katowano wielu Polaków. Po wojnie w budynku tym przez pewien czas działała część Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Jednocześnie w miejscu wspomnianego bloku mieszkalnego dawniej wznosiły się kamienice, które zostały zbombardowane 4 września 1939 roku przez lotnictwo niemieckie. Na parterze dawnych budynków znajdowały się popularne pod koniec lat 30. kawiarnie „Italia” oraz „Tosca”.

Ciekawostka:

W kamienicy znajdującej się dawniej u zbiegu ul. Chrobrego i Sobieskiego znajdowała się na parterze kawiarnia i restauracja „Tosca”. 30 stycznia 1937 roku doszło w niej do tragedii – młody mężczyzna Witold Jaśkiewicz zastrzelił swoją narzeczoną Janinę Mazurkiewicz, a następnie próbował popełnić samobójstwo. Jego życie zostało uratowane, a później przed sądem zeznawał, że razem postanowili opuścić świat, który miał się zaprzysiąc przeciwko nim. Za swój czyn został skazany na zaledwie 3 lata więzienia.



Wchodząc na ostatni odcinek ul. Chrobrego, uwagę zwraca biały budynek, mieszczący się po lewej stronie. Znajduje się w nim obecnie hotel, ale pierwotnie był to gmach biurowy, pobudowany jeszcze w okresie PRL-u przez wojsko. Na lewo od niego, w głębi ul. Sobieskiego, widać ceglany budynek dawnych koszar piechoty. Pierwotnie na całym tym obszarze, zajmującym ponad 8 hektarów, znajdowały się trzy takie bloki – drugi z nich stał wzdłuż ul. Chrobrego, a trzeci we wschodniej części jednostki. Budynki powstały na przełomie lat 70. i 80. XIX wieku. W czasie zaboru pruskiego stacjonował tu 49 Pułk Piechoty, a w okresie międzywojennym 69 Pułk Piechoty. Wspomniane dwa gmachy koszarowe (w tym największy, stojący od strony ul. Chrobrego) zostały zbombardowane we wrześniu 1939 roku przez niemieckie lotnictwo. Ocalał tylko jeden, stojący od strony ul. Sobieskiego. W ostatnich latach cały teren po dawnej jednostce wojskowej zaczyna być zagospodarowywany na nowe cele – mieszkaniowe i usługowe.

Idąc dalej, mijamy niezbyt wyróżniający się obiekt przy ul. Chrobrego 26. Tu w 1929 roku znalazła swoją siedzibę Fabryka Octu (wcześniej funkcjonowała przy dawniejszej ul. Trzemeszeńskiej). Zakład należał do Jana Bilskiego, wyjątkowo zasłużonej dla Gniezna postaci. Urodzony w 1884 roku, brał udział w konspiracji, był powstańcem wielkopolskim, a przede wszystkim aktywnym działaczem społecznym. Produkty jego fabryki były wielokrotnie doceniane i znajdowały szerokie uznanie na krajowym rynku. W przededniu II wojny światowej Jan Bilski zaangażował się w działalność dywersyjną, a w pierwszych dniach września 1939 roku wszedł w skład komendy Straży Obywatelskiej. Zginął w trakcie obrony KłECKA 10 września 1939 roku.



Nieco dalej, przy ul. Chrobrego 24/25 widoczne są dość charakterystyczne budynki, stanowiące dawniej siedzibę miejskiej gazowni i elektrowni. Dziś mieści się w nich siedziba miejskiej spółki Urbis. Pierwsze latarnie gazowe na terenie Gniezna rozświetliły ulice na początku 1870 roku i początkowo obsługiwało je prywatne przedsiębiorstwo. Po jego upadku, zakład przejął Magistrat, a sukcesywnie latami rozwijał go na tyle, na ile umożliwiały to finanse. Gaz zasilający sieć, był wytwarzany ze spalanego węgla, po czym trafiał do dużych zbiorników znajdujących się na tyłach zakładu, skąd kierowano go dalej do sieci. W 1900 na tym terenie pobudowano elektrownię miejską, a także utworzono tu publiczne łazienki. Trzeba mieć bowiem świadomość, że w tamtym czasie, na możliwość komfortowego mycia się we własnych domach mogło pozwolić sobie niewielu mieszkańców.

Po sąsiedzku z dawną elektrownią i gazownią znajduje się gmach Zespołu Szkół Ekonomicznych. Budynek jest kolejnym przykładem architektury obiektów użyteczności publicznej z przełomu XIX i XX wieku. Wzniesiony został w 1901 roku na potrzeby Miejskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej, która była pierwszą publiczną szkołą zawodową na terenie Gniezna. W 1904 roku budynek został rozbudowany o kolejną część, w której ulokowano obszerną aulę. W niej to do II wojny światowej odbywały się posiedzenia Rady Miejskiej. W późniejszym okresie w placówce kształcono m.in. w klasach gastronomicznych czy odzieżowych. Obecnie szkoła edukuje na kilku kierunkach, a wśród gnieźnian popularnie określana jest po prostu „Ekonomikiem”.





Tuż obok, przy ul. Chrobrego 22 od lat funkcjonuje Powiatowa Komenda Państwowej Straży Pożarnej, której najstarszym elementem jest ceglany, czteropiętrowy budynek wieńczony dwuspadowym dachem – został on pobudowany w latach 1911-1914. Na dobudowanym trzecim segmencie komendy (bliżej ul. Pocztowej) widnieje tablica upamiętniająca istniejący tu dawniej cmentarz żydowski. Został on założony w latach 40. XIX wieku i funkcjonował tak praktycznie do końca tego stulecia, kiedy to się zapełnił. Został on zniszczony w trakcie okupacji niemieckiej, a po wojnie na jego miejscu powstała baza miejskich zakładów komunalnych. Kiedy w 2004 roku rozpoczęto prace przy rozbudowie komendy, natrafiono na ludzkie szczątki. Ponieważ w założeniu instytucja Straży Pożarnej ma ratować ludzkie życie, w porozumieniu ze środowiskami żydowskimi ustalono iż jej rozbudowa może być kontynuowana – w 2008 roku miało miejsce zarówno otwarcie nowego budynku, jak i odsłonięcie tablicy upamiętniającej istnienie cmentarza.



Ostatni fragment ul. Chrobrego najlepiej poznać, zatrzymując się przy Króliku Kolejarzu, znajdującym się u zbiegu z ul. Pocztową. Jest on nawiązaniem do historii kolejnictwa w Grodzie Lecha – pierwszy pociąg na stację Gniezno przyjechał w 1872 roku i od tej pory notowany jest jeszcze szybszy rozwój miasta. Dowodem tego było mnóstwo bocznic, które kiedyś docierały do różnych fabryk i składowisk, bardzo rozbudowany kompleks kolejowy razem z powstałą w trakcie ostatniej wojny parowozownią (można ją zwiedzać) oraz inne liczne budynki kolejowe. Po przeciwnej stronie od Królika Kolejarza stoi kolonia pięciu domów mieszkalnych dla robotników kolejowych, powstałych w pierwszych latach XX wieku.

